

# Bilet studencki w jedną stronę

Bilet studencki w jedną stronę

**Sześciu na dziesięciu polskich studentów, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii, chce tam zostać po zakończeniu nauki. Jedni na kilka lat, inni na zawsze. Ucierpi na tym nasza gospodarka**

Co czwarty Polak studiujący na Wyspach nie planuje powrotu do kraju nawet w perspektywie czterech, siedmiu lat – wynika z danych Polish Economic Forum. To problem, bo – jak podaje OECD – za granicą jest już 48 tys. naszych żaków.

Najwięcej wybiera się na stałe właśnie do Wielkiej Brytanii. Według danych UNESCO wyjechało tam ponad 6,2 tys. młodych Polaków. Drugim krajem pod względem emigracji studenckiej jest Francja, do której udało się 2,6 tys., a trzecim – USA (1,8 tys. studentów). Coraz częściej Polacy decydują się też na bardziej egzotyczne kierunki – Chiny czy Bliski Wschód.

Popyt na zagraniczne wyjazdy od lat wzmaga program Erasmus. W roku akademickim 1998/1999 na stypendium wyjechało 1426 studentów i 359 wykładowców, zaś Kartę uczelni Erasmusa posiadało wtedy ledwie 46 szkół wyższych. Piętnaście lat później kartą legitymowało się ponad 330 szkół, wyjechało 15 tys. studentów oraz 4,3 tys. pracowników naukowych. Łącznie Polska wysłała na Erasmusa 155 tys. żaków. Pod względem popularności programu jesteśmy na 5. miejscu w Europie (za Hiszpanią, Francją, Niemcami i Włochami).

– Erasmus to przygoda na chwilę. Część z tych osób wybiera program, żeby odpocząć od studiowania. Tymczasem jeśli ktoś wyjeżdża na stałe, to uzyskuje dyplom zagranicznej uczelni. A z nim jest się dziś kilka kroków do przodu na rynku pracy. Teraz każdy ma dyplom jakiejś uczelni, więc żeby się wyróżnić, trzeba zrobić coś więcej – uważa Maciej Motylski z firmy Elab Education Laboratory, która pomaga maturzystom w rekrutacji na brytyjskie i duńskie uczelnie. – Młodych przyciąga też to, że studia na Zachodzie są zorganizowane bardziej praktycznie. Grupy zajęciowe są mniejsze niż na przeciętnej polskiej uczelni, a zajęcia mają formę warsztatów. Nauczyciele akademicy to nie tylko teoretycy, ale też ludzie, którzy mają doświadczenie w swoich branżach.

Barierą mogą być koszty. Jak wynika z szacunków firmy Aegon, pięcioletnie studia na francuskiej Sorbonie (łącznie z wydatkami na utrzymanie) mogą kosztować nawet 245 tys. zł. Taniej jest w Hiszpanii, gdzie pięć lat na Carlos III Universidad będzie kosztować 200 tys. zł. Znacznie droższe są studia w Wielkiej Brytanii – na Oksfordzie czy Cambridge trzeba liczyć się z kosztem 450 tys. zł. Na Harvardzie w USA – to równowartość 700 tys. zł, a Massachusetts Institute of Technology – 850 tys. zł. Czesne wynosi tam 42 tys. dolarów za rok.

– Koszt nie musi być jednak aż taki wysoki – przekonuje Motylski. – W Wielkiej Brytanii rząd

udziela pożyczek, które pokrywają koszty studiowania, a w dodatku imigrant z innego kraju Unii, który przez trzy ostatnie miesiące był zatrudniony, może liczyć na kolejną pożyczkę – dodaje i wyjaśnia, że o pieniądze może ubiegać się każda osoba ze statusem „EU migrant worker”, która mieszka na Wyspach co najmniej trzy miesiące. Pożyczkę spłaca się po tym, jak znajdzie się pracę w Wielkiej Brytanii z wynagrodzeniem min. 21 tys. funtów rocznie. Jeśli absolwent wróci do Polski, limit wynosi 12 tys. funtów.

Studenci, którzy nie wracają do kraju, to problem dla naszej gospodarki – w wielu branżach, m.in. informatycznych, po prostu zaczyna brakować specjalistów. Dlatego Fundacja GPW chciałaby ściągać talenty z powrotem. Temu ma służyć program „Go4Poland – Wybierz Polskę”. Zakłada on dotarcie do 10 tys. polskich studentów zagranicznych uczelni, wyselekcjonowanie kandydatów i zaproszenie na staże w spółkach giełdowych i jednostkach administracji publicznej. W ten sposób Fundacja GPW chciałaby ściągnąć tysiąc osób w ciągu najbliższych czterech lat.

Z danych zebranych przez Polish Economic Forum o studiujących w Wielkiej Brytanii Polakach wynika, że najczęściej swoją przyszłość studenci planują w konsultingu – taką możliwość dopuściła ponad połowa badanych. Tylko niewiele mniej, 49 proc., przyznaje, że chciałoby w przyszłości pracować w finansach. Trzecią najczęściej wybieraną branżą było IT – otwarcie na taki rodzaj kariery zadeklarowało 38 proc. ankietowanych. Co piąty zdecydowałby się na to, aby po zakończeniu studiów pracować w handlu. ☺?

48 tys. polskich studentów uczy się za granicą

46 tys. studentów zagranicznych uczy się w polskich szkołach wyższych

1,5 mln to ogólna liczba studentów w Polsce

Anna Wittenberg

[anna.wittenberg@infor.pl](mailto:anna.wittenberg@infor.pl)



[O Nas](#) | [Kariera](#) | [Patronaty](#) | [Prenumerata](#) | [RSS](#) | [Newsletter](#) | [Ochrona prywatności](#) | [Regulamin](#) | [Kontakt](#)

**Nasze strony:** [GazetaPrawna.pl](#) | [Forsal.pl](#) | [Dziennik.pl](#) | [Prawnik.pl](#) | [Totalmoney.pl](#) | [Dziennik Internautów](#)

**Nasi partnerzy:** [Infor PL S.A.](#) | [Infor IT](#) | [InforLEX.pl](#) | [INFORFK](#) | [INFORRB](#)